Warszawa, 30 lipca 1888 r. № 31 Dnia 18 lipca 1888 roku.

KORRESPONDENT
ROLNICZY . HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ."

Za ogłoszenia do „Korrespondenta" pobiera się za pierwszy raz po kop. 10, za następne po kop. 9.

Hodowla ryb.

Gałęzią przemysłu dotychczas za mało jeszcze wyzyskaną jest bez kwestyi racyonalne gospodarstwo rybne, czyli sztuczna hodowla ryb. A przecież hodowla ta jest przedsiębierstwem opłacającém się, a grunt w ten sposób wyzyskany znaczne zapewnia korzyści, podczas gdy koszta urządzenia stosunkowo są nizkie, jeśli posiadamy stawki umożliwiające w ogóle gospodarstwo rybne.

Gdy w wiekach średnich rolnictwo w niektórych okolicach Zachodu na wysokim stanęło stopniu rozwoju, przeznaczono znaczne obszary, w skutek nadmiernéj wilgoci lub lichości ziemi niezdatnéj pod uprawę zboża, na hodowlę ryb. Wielkich rozmiarów błota i bagna starano się zamienić w stawki i w sztucznie sprowadzonéj wodzie hodować ryby, które zawsze dość korzystnym cieszyły się pokupem. Przytém połączone z zakładaniem stawów prace odwadniające, a więc groble, tamy i rowy zabezpieczały i podnosiły wydajność właściwéj ziemi uprawnéj, pozbawiając ją pośrednio zbytniéj wilgoci.

Z podnoszącemi się jednak w pierwszéj połowie bieżącego stulecia cenami zboża, wzrósł popyt za ziemię uprawną i znikać zaczęły stawki; zamieniano je przeważnie na rolę, ponieważ produkta zwierzęce w owym czasie stosunkowo nieznaczną osiągały cenę, a hodowlę bydła uważano ogólnie za ciężar rolnictwa, niezbędny jedynie do wyprodukowania dostatecznéj ilości nawozu.

Setki i tysiące takich osuszonych stawów spotkać dziś można w wielu okolicach, zamienionych na pokryte zbożem łany, lub żyzne pastwiska, nie koniecznie na korzyść okolicy, bo rozległe obszary wodne służyły także do regulowania i wyrównywania wpływów klimatycznych, zmniejszając z jednéj strony suszę, a z drugiéj tamując zbyt obfite opady atmosferyczne.

Osuszone stawki stanowiły najodpowiedniejszy grunt, mianowicie pod uprawę buraków cukrowych; na gruntach takich osiągano niejednokrotnie zdumiewające pod względem ilości sprzęty buraków.

Gwałtowny spadek cen zboża w ostatniém dziesięcioleciu zmuszać zaczął rolników do mniéj lub więcéj radykalnych zmian w dotychczasowym trybie gospodarczym; intensywna hodowla bydła, polecana z wielu stron jako środek skuteczny i przeprowadzana też na wielkie rozmiary, spodziewanych nie przyniosła owoców, bo i na tém polu przejawiła się wszechwładna konkurencya krajów zamorskich, mianowicie Ameryki i Australii. Wielkie obszary ziemi uprawnéj przy wzrastających olbrzymio kosztach uprawy i sprzętu, podatkach i ciężarach państwowych i komunalnych, żadnych prawie nie przynosiły dochodów, nawet przy intensywnéj hodowli bydła. ¡Natomiast gospodarstwo rybne w ostatnich lat dziesiątkach stosunkowo dość znaczne zapewniało zyski. Hodowcy ryb zaczęli najnowsze badania i doświadczenia w hodowli zwierząt zastosowywać do hodowli ryb i przenosić ogólne zasady chowu i karmienia zwierząt na stawki rybne. Skutki tego postępowania były zdumiewające i dowiodły, że nasze stawki rybne nietylko okazują się nader wdzięczne za wszelki dowóz pokarmu, lecz że dowóz ten także pod względem finansowym opłaca się bardzo korzystnie. Z tém spostrzeżeniem nowoczesne gospodarstwo rybne wstępuje w nową fazę rozwoju. Hodowca ryb dawniejszych czasów sądził, iż dostatecznie wypełnił swe zadanie, gdy obsadził swe stawki rybami, i po niejakim czasie wyłowił zdatne do jedzenia ryby, nad pytaniem zaś, czy znajdujące się w wodzie pożywienie starczy dla takiéj a takiéj ilości ryb, nie zastanawiał się wcale. Jeśli połów nie odpowiadał oczekiwaniom, wtenczas przypisywano lichy rezultat wszelkim innym przyczynom, tylko nie najprostszéj: brakowi dostatecznego pożywienia.

W pismach fachowych spotykamy niejednokrotnie sprawozdania o rezultatach sztucznego karmienia ryb, przeprowadzonego w rozmaitych miejscowościach. Cenne tego rodzaju wskazówki znajdujemy w świeżo wydaném dziele jednego z najznakomitszych austryackich hodowców ryb, a mianowicie Józefa Susty „O karmieniu karpi i ich towarzyszów w stawkach" (Uber die Ernährung der Karpfen und seiner Teichgenossen).

Autor jest kierownikiem majątku, w którym znajduje się 6000 hektarów (około 12,000 morgów 300-prętowych) stawków, przytém racyonalne gospodarstwo rybne prowadzone było w odnośnym majątku przez lat sto kilkadziesiąt.

Stawki w powyższém gospodarstwie zawsze dość znaczne przynosiły dochody; mimo to bezustanném staraniem p. Susty było dochód ten podnieść możliwie. Wielkie mianowicie zapewniało zyski peryodyczne osuszanie stawów, i obsiewanie otrzymanych w ten sposób obszarów roślinami uprawnemi. Była to nowość, podnosząca znacznie dochód gospodarstwa rybnego, ponieważ w gruncie w ten sposób przygotowanym, zarybek lat późniejszych znajdował w resztkach roślinnych, oraz w pożywieniu przygotowaném przez chemiczny wpływ atmosfery na osuszony spód stawu, najkorzystniejsze warunki swego rozwoju. Bez kwestyi też ten sposób użytkowania stawów nadzwyczajne wykazuje korzyści: spulchniono grunt i zmieszano z sobą różne składniki ziemi; wyrównano wszelkie zagłębienia; muł zbytni wywieziono i przerobiono na kompost.

Lecz sposobu tego trzymano się już od dość dawnego czasu i zdawać się mogło, iż podniesiono dochody do możliwie wysokiéj granicy. Aby uczynić krok daléj, należało na pewnym obszarze wyhodować większą ilość ryb, a tém samém dostarczyć im więcéj żywności. Lecz przedsięwzięciu temu stanęło na przeszkodzie dotychczas nierozwiązane pytanie: Czém się żywi karp, ryba bez kwestyi najważniejsza w większéj części gospodarstw rybnych? Ani historya naturalna, ani praktyczne doświadczenia ichtyologów wystarczającéj na to pytanie nie dawały odpowiedzi. „Karp żywi się roślinnemi i zwierzęcemi materyałami, przeważnie jednak roślinnemi;" uchodziło to za pewnik i nikt nie powątpiewał o jego prawdziwości.

P. Suscie przedewszystkiém chodziło o przekonanie się: co stanowi właściwe pożywienie karpia? Prawie lat dziesięć poświęcił na zmudne poszukiwania zawartości kiszek niezliczonych karpi, z niestrudzoną pilnością studyował narzędzia jedzenia, organa trawienia, pojedyncze składniki zawartości kiszki, i ta część jego dzieła należy do najcenniejszych prac na tém polu. Susta przyszedł w końcu do zdumiewającego rezultatu, iż prawie wyłączne pożywienie karpi stanowią robaki, drobne skoru-

piaki, poczwarki owadów i owady, oraz niektóre mięczaki (ślimaki). Zawartość kiszki wszystkich poszukiwanych karpi składała się prawie wyłącznie z powyższego zwierzęcego pożywienia; wyłączone były wszystkie zwierzątka, zaopatrzone w twardą lub giętką skorupę; karp nie posiada odpowiednio silnych szczęk, tak, iż wszelkich twardszych i większych kawałów, ofiarowanych mu jako pożywienie, zużytkować nie jest w stanie. Elastyczne jego szczęki nie potrafią zmiażdżyć cokolwiek twardszego pokarmu.

Mimo to karp bynajmniéj nie pogardza bogatemi w azot, łatwo przyswajalnemi składnikami roślinnemi, nie spożywając jednak właściwego włókna roślin. Bogatą w proteiny paszę, jaką dają leguminozy i zboża, przyjmuje on i trawi z łatwością, odrzucając starannie mniéj cenne tych ziarn łupiny.

Po ukończeniu tych żmudnych poszukiwań, odnoszących się nietylko do karpi, ale także do wszystkich innych gatunków ryb, spotykanych w swych stawach, badał Susta starannie znajdujący się w wodzie pokarm, odnośnie do warunków jego wzrostu i rozwoju. Wymagało to badanie lat kilku, aby dojść do pozytywnych rezultatów, a jednak zależała od tego możność zwiększenia dochodów ze stawów, jeśli się drobnym tym żyjątkom, służącym za główny pokarm ryb, dostarczyło dostatecznych środków do rozmnażania. Zdolność zaś ich rozmnażania jest zdumiewająca. Niektóre mikroskopijne gatunki tych zwierząt wydają w jednym roku milionowe potomstwo z jednego żyjątka.

Bardzo ważne było także pytanie, które z ryb znajdujących się w stawach, wymagają tego samego pożywienia co karpie? Ryby te bowiem wydzierając głównéj rybie dochodowéj pożywienie, tamują jéj rozwój, należy je przeto usunąć z racyonalnego gospodarstwa rybnego, chociażby zkądinąd żadnych szkód nie wyrządzały. Przedewszystkiém zasługują tutaj na uwagę liczne gatunki drobnych rybek, które mimo wszelkiéj ostrożności dostają się przez różne dopływy do stawów. Jedynym skutecznym naprzeciw nim środkiem jest szczupak, który w szeregach drobnych tych rybek srogie szerzy spustoszenia.

Po tak licznych badaniach przystąpił Susta do zużytkowania praktycznego swych doświadczeń.

Przedewszystkiém starano się we wszystkich stawach wspierać rozwój drobnych żyjątek wodnych, jako najgłówniejszego pokarmu karpi.

Przystąpiono następnie do sztucznego karmienia ryb, z którém już w niektórych innych miejscowościach korzystne osiągnięto rezultaty, które jednakowoż nigdzie na tak wielkie rozmiary i tak systematycznie nie przeprowadzono, jak w gospodarstwie rybném, kierowaném przez Sustę. Najpierwszą korzyść stanowiła oszczędność obszarów wody; za pomocą sztucznego karmienia dzisiaj znacznie mniejsze co do obszaru gospodarstwo wodne większe zapewnić jest w stanie dochody, niż gospodarstwo prowadzone podług starego systemu.

Od roku 1882 prowadzono w gospodarstwie rybném Susty próby sztucznego karmienia ryb w dwojakim celu, najpierw aby stwierdzić względną działalność pojedynczych środków pastewnych, a powtóre, aby przekonać się o kosztach i zyskach tego postępowania, co ostatecznie rzeczą jest najważniejszą w każdém przedsiębierstwie.

Pomijając pojedyncze próby, przechodzimy do rezultatów, otrzymanych w r. 1886. W sztucznem karmieniu brało w tym roku udział 1687 kop karpi (101,220 sztuk) rozdzielonych na obszar stawów 1112 hektarów. Jako paszy użyto: mąki mięsnéj, makuchów rzepakowych, grochu, łubinu, kukurydzy, otrębów pszennych, kiełków słodowych i kartofli. Groch i łubin zadawano najpierw rozgotowane, późniéj w stanie surowym; łubin i kukurydzęześrótowano przed zadawaniem, kartofle parowano i gnieciono. Aby ochronić się przed wyrzucaniem paszy na brzegi przez uderzanie bałwanów, maczano otręby pszenne, mąkę mięsną i kiełki słodowe przed wrzucaniem ich do wody; w ten sposób pasza natychmiast szła na dno; zaniechano jednakowoż wszelkich środków wiążących.

Najkorzystniejsze rezultaty wydało karmienie mąką mięsną. Karmienie to przeprowadzono na wielkie rozmiary W r. 1886 osiągnięto na 873 hektarach stawów z osadą około 62,000 karpi, wzrost wagi, wynoszący w porównaniu z rokiem poprzednim 47,000 kilogramów; mąki mięsnéj zużyto 35,000 kilogramów. Na kopę (60 sztuk) karpi, wzrost wagi wynosił 45,5 kilograma. Koszta karmienia włącznie wszelkich wydatków pobocznych wynosiły 2856 złr., czyli na kopę karpi 2 złr. 77 centów.

W r. 1887 wyłowiono z 765 hektarów obszaru wodnego około 68,000 sztuk karpi, wykazujących wzrost wagi 55,985 kilogramów. Karpie te otrzymały 44,000 kilogramów mąki mięsnéj.

Przyrost wagi wynosił na 100 sztuk 81,64 kilogramów, a koszta paszy wynosiły ogółem 3344 złr., czyli na 100 karpi 4 złr. 94 centów. Przeciętnie na 100 kilogramów karmienia ryb przypadało 48,54 sztuk; ogólne koszta sztucznego karmienia ryb w gospodarstwie kierowaném przez Sustę dosięgały w r. 1887 summy 4988 złr. (za 49,000 kilogramów mąki mięsnéj, 21,175 kilogramów kiełków słodowych i t. d., ogółem za 85,422 kilogramów środków pastewnych), koszta rozkładają się na obszar wodny 1026 hektarów i na osadę 117,830 karpi. *K. P.*

ROZMAITOŚCI.

Pomiary gruntów. Według decyzyi zarządu gubernialnego do spraw włościańskich pomiary gruntów w r. b. dokonane będą w gub. Radomskiéj w następujących wsiach:

a) W pow. Radomskim nowy pomiar w gm. Kuczki, we wsiach: Podgóra, Lipiny, Kiedrzyn, Budy Niemianowskie; w gm. Gembarzew we wsi Piskornica.

W pow. Kozienickim nowy pomiar w gminie Tczów, we wsiach: Kazimierzów, Melanów albo Tempa, Linówek, oraz w gm. Grabów nad Pilicą we wsi Boże.

W pow. Iłżeckim nowy pomiar w gminie Krzyżanowice, we wsi Chuta Dodrzyń; w gminie Miechów, we wsi Kroczewie Większym; w gm. Łaziska, we wsiach: Maryankach, Nowym Dworze, Browcu i Mucha.

W pow. Opatowskim nowy pomiar w gminie Bodzechów, we wsi Podstawie; dopełnienie przeszłych planów w gm. Opatów, we wsi Wąworków, gm. Modliborzyce we wsi Piskorzyn.

W pow. Sandomierskim nowy pomiar w gm. Dwikozy, we wsiach: Winiary, Winiarki, Boży-Dar, Dwikozy, i gm. Wilczyce we wsi Sadłowice.

W pow. Opoczyńskim nowy pomiar w gm. Rusinów, we wsiach: Przystałowice Duże, Przystałowice Małe i gm. Kszczonów we wsi Trzebina; dopełnienie przeszłych planów w gminie Opoczno we wsi Kruszewiec; w gminie Rusinów we wsi Woli Gałeckiéj.

W pow. Koneckim nowy pomiar w gminie Niekłań, we wsiach: Murawki, Błaszków, Nieborów; dopełnienie przeszłych planów w gm. Gowarczew, we wsiach Kacprów i Brzeźnica.

b) Skończenie zdejmowania planów z r. 1881 do r. 1885 włącznie:

W pow. Sandomierskim we wsiach: Łęg, Lipnik, Szewce, Staszówek, Ostrołęka lit. A, Szczytniki, Rzeczyca Mokra, Gołembice, Sucharzew, Łukawiec lit. B, Wysoczki Małe, Moszyny.

W pow. Opatowskim we wsiach: Marcinkowice, Jurkowice prywatne, Jurkowice poduchowne.

W pow. Iłżeckim we wsiach: Wola Jaworska i Krępa Górna.

W pow. Opoczyńskim we wsiach: Kamień Duży, Kamień Mały, Zychorzyn, Jankan, Paradyz, Bieliny, Przyłęk, Dębowa góra, Idzikowice, Korytków, Budki Rudokopne, Topolice, Odrowąż.

W pow. Końskim we wsi: Fadejówka Duża, Kawy, Rudno, Borkowice, Bolęcin, Ruszkowice, Milaków, Ludwinów, Skrzyszków, Czysta, Drutarnia, Miłaków poduchowny, Gowarczów poduchowny, Chełb, Ruda Maleniecka, Stara, Dąbrówka, Zygmuntów, Mnin, Rudniki.

Widoki zbiorów zboża za granicą. W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się już zbiory żyta i pszenicy na Węgrzech, zostały jednak przerwane w skutek gwałtownych deszczów. Wynik rozpoczętych żniw tu i owdzie nie odpowiedział oczekiwaniom, któréj to okoliczności należy w znacznéj części przypisać zwyżkę cen zboża na niektórych rynkach, notowaną przed kilku dniami. W ogóle zbiory pszenicy tak sprawozdania urzędowe, jak i prywatne, obliczają na średnio dobre, gdyż nawet w okolicach po nad Ciszką, w Baczce i w Banacie, gdzie dotąd zapowiadano nieszczególny urodzaj, próby dotychczasowe wydają po 7—10 centnarów metrycznych z morga, podczas gdy w Górnych Węgrzech morg wydaje 8—12 centnarów metr. Co do jakości, zboże jest w ogóle dobre, a miejscami nawet wyborne. W dolnych Węgrzech jest nieco spalone. Żyto wyda zbiór słaby średni, co do jakości zaś po większéj części zadawalający. Widoki zbiorów jęczmienia są nieszczególne; dojrzewa nierówno, więc jakość jego nie będzie zadawalającą. Lepsze są natomiast na Morawach. Zbiory owsa we Francyi będą podobno najgorsze z całéj Europy, a przyczynia się do tego obecny brak pogody tamże, co

przeszkadza żniwom i dojrzewaniu zboża. Obliczają, że w r. b. będzie dla Francyi potrzebny przywóz 30 milionów hektolitrów pszenicy, podczas gdy zazwyczaj Francya sprowadzała tylko 18 milionów. Obecnie ceny zboża we Francyi są wyższe, niż w którymkolwiek innym kraju tak w Europie jak i w Ameryce. Widoki zbiorów w Niemczech są rozmaite; spodziewają się tylko słabych średnich i to pod warunkiem, że w czasie żniw panować będzie pogoda. W Anglii brak dobréj pogody, spodziewają się też tam średnich zbiorów. Stan zasiewów w Stanach Zjednoczonych stale się w ostatnich dniach poprawiał; mimo to obliczają, że zbiory tamtejsze będą mniejsze od zeszłorocznych, a zapasy zmniejszają się ustawicznie. Zdaje się zatém, że wywóz zboża do Europy zmniejszy się znacznie.

Zapas węgla kamiennego w Europie. W kwestyi, na jak długi czas zapas węgla kamiennego w Europie wystarczy na pokrycie potrzeby na tém polu, czyli kiedy nadejdzie chwila, w któréj zapas ten zostanie wyczerpany, dają nam wychodzące w Niemczech roczniki budownictwa (Annalen für Bauwesen) następujące objaśnienie: Wielka Brytania produkuje ze swoich czterech głównych pokładów węgla, a mianowicie z Newcastlu, Południowéj Walii, pokładu centralnego i pokładu nad Clydelm, rocznie około 170 milionów tonn węgla kamiennego. Cyfrę tę i na przyszłość przyjąć można za przeciętną, ponieważ wywóz za granicę węgla kamiennego z Anglii zmniejszać się zaczyna i prawdopodobnie do niektórych okolic w niedalekiéj przyszłości zupełnie ustanie. Jeśli wydobywanie węgla pozostanie na obecném stanowisku, to podziemne bogactwo węgla Anglii starczy na lat sześćset do ośmset. W ostatnim więc czasie dość rozpowszechnione twierdzenie, że ogólny zapas węgla w Anglii wyczerpany zostanie po 105 latach, znacznie jest przesadzone. W Niemczech kwestya węgla kamiennego korzystniejsze ma widoki niż we wszystkich innych krajach europejskich. Podług wiarogodnych obliczeń przyjąć można, iż w obliczonych przez górników pokładach nad rzeką Ruhr, spoczywa więcéj niż 50,000 milionów tonn węgla. Do tego przychodzi niedający się jeszcze dzisiaj ocenić olbrzymi zapas węgla pomiędzy rzekami Emszerą i Lippą. Nawet przy znacznie zwiększoném zapotrzebowaniu bogactwo węgla w Westfalii starczy więcéj niż na lat tysiąc. Daléj zawierają pokłady węgla w Górnym Szląsku do 600 metrów głębokości około 50,000 milionów tonn, przy znaczniejszéj zaś głębokości przynajmniéj poczwórną ilość, a więc 200,000 tonn węgli. Prócz tego spoczywa po nad rzeką Saarą ogromny zapas węgla, do tego przychodzą jeszcze pokłady węgla w Dolnym Szląsku, Bawaryi i Saksonii. Austryackie bogactwo węgla kamiennego znajduje się przeważnie w Czechach; lecz szerokie zapasy węgla w niezbyt dalekiéj przyszłości będą wyczerpane. Pokłady morawskie stanowią dalszy ciąg pokładów dolno-szląskich. Bogactwo węgli w Rossyi dotychczas nie jest jeszcze dokładnie zbadane, ale w każdym razie jest ono nie małe, a zwłaszcza dla przyszłości posiada ono wielkie znaczenie. Najważniejsze pokłady węgla Rossyi leżą nad Dońcem, w okolicy Moskwy i nad Wisłą, ostatnie te pokłady łączą się z pokładami Górnego Szląska. Belgię przecinają wprawdzie w kierunku ze wschodu na zachód pokłady węgla, lecz koszta wydobywania tego materyału w porównaniu z jego wartością tak są wysokie w tym kraju, iż rezultatu pod względem ekonomicznym nazwać niemożna korzystnym. Najważniejsze okolice węgla kamiennego we Francyi są: Bassin du Nord i pokłady nad Loarą. Pokłady te, oraz szereg mniéj znacznych pokładów ani w części nie są w stanie pokryć potrzeb kraju. W Danii, Szwecyi, Włoszech i Hiszpanii miejscowe zapotrzebowanie jedynie przez dowóz węgla pokryte być może, ponieważ miejscowe wydobywanie węgla bardzo małe ma znaczenie. x

Pokrzywa jako warzywo. Każda gospodyni, każda hodowczyni drobiu wie o tém, iż pokrzywa stanowi najpierwszy i najlepszy pokarm dla młodych indyków, i że bez téj rośliny wyhodowanie tego drobiu znaczne napotyka trudności. Również i mleczarze w niektórych okolicach zwiększają wydajność mleka, zadawając krowom gotowane pokrzywy. Pokrzywa należy do roślin najłatwiéj kiełkujących, najmniéj wymagających opieki i najszybciéj się rozwijających. Żadna prawie roślina i to zarówno w mroźnych okolicach północy, jak w gorącéj strefie południowéj jeszcze się nie rozwinęła, gdy już pokrzywa wysoko po nad otaczające ją rośliny wznosi głowę a nawet osadzać zaczyna nasienie. Dla czego więc człowiek, szukający tak chciwie zielonego warzywa, gdy takowe jest jeszcze rzadkie i zbierający wszelkie nawet najmniéj znaczne młode trawy, nie zużywa do swego pożywienia także i pokrzywy, najrychléj się rozwijającéj ze wszystkich roślin? Mieszkańcy północy, posiadający mniéj warzyw niż my, pozbyli się już panującego u nas uprzedzenia przeciw pokrzywie i używają jéj do swego pożywienia. Przygotowana jako warzywo roślina ta odznacza się wyborowym smakiem a nawet najwybredniejsze podniebienia znajdują ją wielce smaczną; w każdym razie nie pozostaje ona pod względem smaku w tyle po za cykoryą, szczawiem i szpinakiem. Znaczne korzyści zapewnić może ta roślina rolnikowi. Usuwając chwast szkodliwy innym roślinom, zapewni on sobie zarazem zdrową i treściwą potrawę. Mieszczanin ma w niéj warzywo, które mu zastępuje zupełnie i w tani sposób szczaw i szpinak, dwie ważne bardzo dla pożywienia ludzkiego ciała rośliny. Im młodsza pokrzywa, tém jest lepsza. Jeśli czekamy aż do jéj kwitnienia, wtenczas łodyga staje się drzewiastą i nie rozpuszcza się podczas gotowania w wodzie. Jak długo roślina jest młodą, zużyć ją możemy w całości; późniéj tylko jéj wierzchołek, obłamując łodygę poniżéj liści. Smaczną potrawę z młodéj rośliny otrzymujemy w następujący sposób: Po obmyciu pokrzywy w zimnéj wodzie, gotuje się ją w wodzie, odlewa następnie wodę i dodaje potrzebnych dopraw i masła. x

Produkcya nafty. Wychodzące w Paryżu czasopismo: „Génie civil,“ podaje ciekawą statystykę produkcyi nafty. Na czele krajów produkujących ten materyał stoi zawsze jeszcze Ameryka. W r. 1886 wyprodukowała Ameryka 25,733,960 hektolitrów nafty, lecz ruska produkcya zwiększa się z każdym rokiem i wynosiła w owym roku 8,590,000 hektolitrów. Jeśli się zważy, że ruska na tém polu industrya zupełnie świeżego jest pochodzenia, i że wyborny materyał eksploacyjny Stanów Zjednoczonych, a mianowicie naftociągi w Rossyi prawie wcale dotychczas jeszcze nie weszły w użycie, to rezultat ten uważać należy za nader korzystny. Inne kraje wyprodukowały w r. 1886 tylko około 700,000 hektolitrów; nie wchodzą więc wcale w rachubę. Ogólna więc produkcya wynosiła cokolwiek więcéj niż 35 milionów hektolitrów. Co się tycze miejscowości sprzedaży nafty, to powyższa statystyka nie rozdziela od Niemiec Hollandyi, Belgii i Szwajcaryi. Kraje te zużywają więcéj amerykańskiego oleju skalnego, niż Stany Zjednoczone, Kanada i Meksyk razem wziąwszy (w okrągłych cyfrach 7½ miliona hektolitrów, przeciwko 5½ miliona); fakt to bez kwestyi zadziwiający. Rossya natomiast jest głównym konsumentem ruskiéj nafty; zużywa jéj 4 miliony hektolitrów; następują Austro-Węgry z 1½ miliona, oraz Indye i Turcya. Niemcy w r. 1886 z sąsiedniego kraju sprowadziły nie więcéj niż ¼ miliona hektolitrów nafty. Konsumcya nafty na pojedynczą głowę mieszkańców w Niemczech największą wykazuje cyfrę, a mianowicie 13,38 litra roczuie na każdego mieszkańca. W Danii, Anglii, Stanach Zjednoczonych i Argentynie wynosi roczna konsumcya na głowę mieszkańca 8 litrów; we Francyi, gdzie użycie nafty dopiero w najnowszym czasie więcéj rozpowszechniać się zaczęło, 5½ litra, w Austryi prawie 6 litrów. Konsumcya nafty w innych krajach świata jest stosunkowo nieznaczna. x

Zbiory w Indyach. Czytamy w *Standardzie* następujące sprawozdanie o zbiorach pszenicy w Indyach, oparte na sprawozdaniu urzędowém rządu indyjskiego. W Pendżabie obszar zajęty pod uprawę wynosi w r. b. 6,479,700 akrów, w r. z. równał się 5,943,400; zbiory ocenione są na 33,370,139 cent., gdy w r. z. wynosiły 27,238,305 cent. W północno-zachodnich prowincyach i w Oudh zajętych jest pod uprawy 4,952,354 akrów, czyli o 10,000 akrów z górą mniéj niż w roku przeszłym i o 2% niżéj „normalnego obszaru.“ Produkcyę jednak oceniają na 1,907,000 tonn, czyli o 175,000 tonn więcéj niż w roku ubiegłym. W prowincyach środkowych pod uprawą było 4,601,683 akrów, czyli o 258,400 akrów więcéj niż w r. 1887. Z Bengalu nadchodzą sprawozdania bardzo niepomyślne; zasiano zboża o 25% mniéj niż w r. z. Żniwa wynoszą zaledwie 75% średnich zbiorów pszenicy. Dokładne jednak wykazy nie zostały jeszcze sporządzone.

Wartość zużytych podków. W r. 1886 dowieziono do miasta Shangaju 50,000 tonn żelaza, z tego połowę starego żelaztwa, i to po większéj części starych podków. Podług relacyi austryackiego konsulatu w Shangaju przekonano się tam, iż właśnie stare żelazo, które pod kopytem konia utrzymuje bezustanne i równe kucie, i przez kilka tygodni pozostaje pod wpływem zwierzęcego ciepła konia, stopniowo nabiera znaczniejszéj twardości połączonéj z niezwykłą elastycznością. Z żelaza tego wyrabiają przeważnie wyjątkowo dobre brzeszczoty do szabel, oraz noże. x

Liczba cudzoziemców w Japonii. Podług urzędowego angielskiego zestawienia, żyje obecnie w Państwie Japońskiém 1423 Anglików, 592 Amerykanów, 343 Niemców, 198 Francuzów. Urzędowe stanowisko zajmuje 68 Anglików, 27 Niemców, 17 Amerykanów, 8 Francuzów, 8 Włochów i 6 Hollendrów. x

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 23 lipca 1888 r.

Ciągłe deszcze jakie przez cały ubiegły tydzień mieliśmy, niepokoją niezmiernie rolników naszych. Niektórzy rozpoczęli już sprzęt żyta, inni wstrzymują się, wyczekując pomyślniejszéj pogody.

Pod wpływem takiego powietrza były targi zbożowe trochę mocniejsze, i tak donoszą nam z New-Yorku, że ceny pszenicy poprawiły się w przeciągu tygodnia o $\frac{1}{4}$ centa i przy téj zwyżce popyt był dobry. Wywóz zmniejszył się cokolwiek, to też zapasy kontrolowane zmniejszyły się tylko o $\frac{1}{4}$ miliona buszli i wynoszą obecnie 22,418,000 w stosunku do 31,497,000 przed rokiem.

W Anglii powietrze zimne i dżdżyste, w niektórych okolicach padał nawet śnieg. Obawy o żniwo są powszechne, targi zbożowe więc na wszystkich placach bardzo były mocne a ceny podniosły się o $\frac{1}{2}$—1 szyl. na kwarterze.

Z Francyi skargi na powietrze i obawy o żniwo są również ogólne. Na usposobienie targów nie wywiera to jednakże wielkiego odpływu, ponieważ spekulacya od zakupna się wstrzymuje.

Belgia i Hollandya miała targi mocne przy cenach zwyżkowych na pszenicę. Żyto pozostało bez zmiany.

Na placu naszym okazywała się większa trochę chęć do kupna i ofiarowano za pszenicę wyborową wyższe nawet ceny. Z powodu jednak, że właściciele zboża do sprzedaży nie byli bardzo skłonni, obracał się interes w ciasnych tylko granicach.

Płacono za 1000 kilogramów	w hol. fun.	Marek	Rub. za pud przy kursie 195
Pszenica transito	118—133 fun.	110—125	0,92—1,05
krajowa pstra	120—128 „	130—150	
krajowa „	126—131 „	150—152	
krajowa jasna	120—126 „	145—155	
krajowa wybor.	128—133 „	155—160	
Żyto transito	115—125 „	60— 65	0,50—0,56
krajowe	115—124 „	100—106	
	126—128 „	108—110	
Jęczmień tranzyto		70—100	0,59—0,84
„ krajowy		90—115	
Owies ruski tranzyto		60— 75	0,50—0,63
„ krajowy		95—110	
Groch tranzytowy		75—110	0,63—1,93
„ na paszę		100—110	
„ kuchenny		110—125	
„ Victoria		110—130	
Rzepak transito		180—190	1,51—1,60
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy		185—200	
Rzepik świeży suchy		180—195	
Łubin niebieski		50— 65	0,42—0,55
„ żółty		55— 70	0,46—0,59
Wyka czarna	za 50 kilogr.	70— 90	0,59—0,75
Kuch rzepakowy	za 50 kilogr.	5,00—5,20	0,84—1,87
Kuch lniany	za 50 kilogr.	5,30—5,60	0,89—1,92
Otręby pszenne	za 50 kilogr.	2,70—3,00	0,45—0,50
Otręby żytnie	za 50 kilogr.	3,10—3,30	0,52—0,55
Koniczyna czerwona	za 50 kilogr.	15—35	2,52—5,88
„ biała		15—35	2,52—5,88
Tymotka		20—28	3,36—4,70

W Hamburgu targi na okowitę były spokojne, ceny zwyżkowe. Płacono:

	marek	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%. kop. przy kursie 195.
loco bez beczki marek	17½	30
w beczk. kontrak. loco	21	32
na lipiec	21	32
na lipiec-sierpień	21	32
na sierpień-wrzesień	21½	34
na wrzesień-październik	21¾	35
na październik-listopad	21¾	35

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Ruskie banknoty	192.50	Mrk.
Pszenica na lipiec-sierpień	164.75	„
na wrzesień-październik	165.75	„
New-York	91.25	„
Żyto loce	127.00	„
lipiec-sierpień	128.00	„
wrzesień-październik	130.50	„
październik-listopad	132.25	„
Olej rzepakowy na lipiec-sierpień	47.60	„
wrzesień-październik	47.20	„
Okowita loco	—.—	„
70 mr. na opłatę konsumcyjną	33.60	„
na lipiec-sierpień	32.50	„
na wrzesień-październik	33.00	„

Ceny średnie w Warszawie ze źródła urzędowego

ZA CZAS OD 21 DO 28 LIPCA.

	Cena średnia		Cena średnia
Pszenica korzec	6.75	Kapusty głowa kop.	5—7½
Żyto „	3.90	Kartofli korzec rub.	1.20—1.50
Owies „	2.50	Buraków pęczek kop.	2½
Jęczmień „	3.37½	Sól pud kop.	45—50
Gryka „	4.50	Pieprz funt kop.	54
Groch polny „	5.00—7.00	Octu zwyczajnego kw. „	5
Rzepaku letniego „	8.00	„ stołowego „ kop.	10
Rzepak zimowy „	9.00	Spirytus czysty wiadro	11.50
Wół najlepszy rub.	112.—	Spirytus 78 pr. „	8.65
„ średni „	92.—	Okowita 40 pr. „	4.55
Wołowina polędwica f. k.	18—22	Wódka 10 pr. „ rub.	8.65
Cielęcina „	11—13	„ 6 pr. szum. „ „	4.55
Wieprzowina „	11—15	Siemie lniane garniec kop.	20
Baranina „	9—13	Siemie konopne „ „	18
Łój wołowy „	12—14	Chmiel krajowy pud rub.	28
Słonina „	15	„ zagraniczny „	38
Sadło świeże funt kop.	15—16	Świece stearyn. funt kop.	25
Smalec wieprzowy funt kop.	20	Drzewo twar. sąż. kub. rub.	15.50
Indyk żywy rub	1.50	„ opał. sosn. za sąż. kub. zawier. 182½ ang. stóp kub. rub.	13.00
Indyk bity „	1.50		
Perliczka żywa kop.	60		
Kaczka bita kop.	60	Piwo zwycz. wiadro kop.	50
Kura „ kop.	60	„ bawarskie „ rub.	1.00
Kasza pszenna za czetw.	20.—	Olej lniany pud „	4 70
„ perłowa „ rub.	20.—	„ konopny „ „	5.50
„ grycz. drob. „ „	18.00	„ rzepakowy „ „	4.75
„ „ zwycz. (za czetw. mającą 8 pud. wagi)	11.20	„ oczyszczony „ „	5.40
„ jęczmienna (za czetw. mającą 8 pud. wagi)	7.60	Wosk funt kop.	57½
„ jaglana (za czetw. mającą 8 pud. wagi)	9.30	Mydło zwyczajne „ „	10— 12
„ owsiana (za czetw. mającą 8 pud. wagi)	13.00	Mydło szare „ „	9
Mąka żytnia razowa pud	80	Płótno konopne arsz. „	20
Mąka żytnia pytlowa „	1.10	Płótno lniane „ „	25
„ pszenna zwycz. „	1.75	Len pud rub.	8.00
„ „ krupcz. „	2.35	Konopie „ „	6.00
„ gryczana „	1.10	Skóra końska sztuka	5.25
„ ziemniaczana „	2.15	Skóra wołowa „	11.00
Otręby żytnie pud kop.	60	Skóra cielęca „	1.50
„ pszenne „ „	60	Stal krajowa pud	5 60
Chleb żytni funt „	3¼	Stal angielska „	10.40
„ sytny „ „	2¼	Żelazo kute „	2.10
„ pszenny „ „	6¾	„ walcowane „	1.90
„ lepszy „ „	7½	Węgiel kam. kraj. pud kop.	16
Mleko świeże garniec kop.	36	Koks z fabryki gazu z dostawą korzec kop.	77½
„ zbierane „ kop.	20		
Masła świeżego funt kop.	27—35	Węgiel angielski czetwiert'	1.80
„ solonego funt „	27—35	Nafta kaukazka garniec kop.	25
Śmietany kwarta od k.	25—30	Płacono za dzień roboty wyrobnikowi kop.	65
Cukier kostkowy funt kop.	13		
Kawa funt kop.	60—70	Wyrobnikowi z koniem rub.	2.50
Jaj kopa kop.	90	Wyrobnikowi z 2 końmi	3.50

W drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 18 (30) Іюля 1888.